Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wypożyczanie pisma u sprzedawcy jest nadużyciem.
Rok III. Dębica, dnia 15 kwietnia 1934 r. Nr. 8.

NUMER POJEDYNCZY 15 gr.
Prenumerata:
roczna . . . 3·— zł.
kwartalna . . —·90 zł.

ECHO Z NAD WISŁOKI

Taryfa ogłoszeniowa
1/4 str. 20 zł. 1/8 str. 12 zł.
1/16 str. 8 zł. 1/32 str. 6 zł.
1/64 str. 4 zł.
Konto w P. K. O. 404.675

DWUTYGODNIK KOŁA MIEJSCOWEGO ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
POŚWIĘCONY
SPRAWOM KULTURALNO-OŚWIATOWYM, SPOŁECZNYM I GOSPODARCZYM

Adres redakcji i administracji: Prof. Stanisław Wiśniewski, Dębica.

M. STAHL.

Najnowsze metody egzekwowania materjału nauczania w szkołach średnich według nowych programów.

(Dokończenie).

Dobrą metodą egzekwowania jest metoda testów, które w zwyczajnej formie są zadaniami, podanemi bądź ustnie, bądź pisemnie, najczęściej we formie pytania. Testy mają wielkie znaczenie dla wychowawców i dla nauczycieli. Testy bywają różnego rodzaju; jedne badają inteligencję, inne zdolności, a nas specjalnie zainteresują testy, badające wiadomości i umiejętności ucznia, w szkole nabyte.

Te zatem testy są właściwie egzaminem z wiadomości nabytych w szkole. Egzekwowanie tego rodzaju jest przedewszystkiem sprawiedliwe i jednolite, gdyż wszystkim egzaminowanym stawia te same wymagania. Ocena wiadomości uczniów przy pomocy testów jest objektywna, niezależna od wszelkich ubocznych czynników, mogących działać przy zwykłem egzekwowaniu. Testy mogą być zatem bardzo ważnem uzupełnieniem zwyczajnych egzaminów jednak nie mogą i nie powinny zastąpić tradycyjnego odpytywania, gdyż bezpośredni i żywy kontakt między nauczycielem i uczniem jest konieczny i nie można obecnych i nowych metod egzekwowania zmechanizować.

Sprawdzenie wiadomości uczniów przy pomocy testów jest bardzo modne, lecz one nie powinny być jedyną drogą, decydującą o ocenie wiadomości ucznia. Wynik testów może i powinien być tylko wskaźnikiem oceny, a nie absolutną miarą. One mogą służyć do ilościowej oceny wiadomości, do oceny, jakiej żadna inna metoda dać nie może, lecz musi być ona przeprowadzona umiejętnie i dokładnie bardzo wieloma testami. Lecz metoda testów nie jest jedyną zbawienną metodą. Powinna ona być zawsze uzupełniana obserwacjami dokładnemi i przepytywaniem ustnem.

„Testy jak najbardziej naukowe mogą jednak być tylko początkiem, nigdy końcem egzaminowania dziecka. Wziąść młody umysł taki, jakim jest, i delikatnie pobudzać do dźwięczenia jedne po drugich wszystkie jego struny, wykrywając drobne rozdźwięki i wyczuwając subtelne harmonje, to jest więcej sztuka, niż nauka. Naukowiec może wycechować metodę; ale aby zastosować tę metodę i oszacować rezultaty, na to potrzeba taktu, doświadczenia, pełnego intuicji wglądu nauczyciela wykwalifikowanego".

Realizacja nowego programu szkolnego musi się opierać na nowoczesnych metodach pedagogicznych i szkoła przeto powinna zyskać zaufanie społeczeństwa, które dzisiaj bardzo żywo interesuje się życiem szkoły. Nauczyciel zaem starać się musi, by nigdy nie doszło do konfliktu między nim a opieką ucznia; konflikt z łatwością mógł zachodzić na skutek niewłaściwego stawiania ocen. Dlatego dążyć należy do objektywizacji oceny, która dzisiaj staje się problemem bardzo ważnym i aktualnym. W jaki sposób szkoła względnie nauczyciel może stosować zasadę objektywizacji? I czy każdy nauczyciel może ją stosować, nie posiadając jakiejś odpowiedniej do tego skali? Prawdą jest, że stosowanie objektywizacji wpływa na współżycie ucznia względnie jego opieki z nauczycielem i korzystnie wpływa na sposób wychowania młodzieży. Objektywizacja oceny wiadomości ucznia korzystnie działa przedewszystkiem na ucznia, który wówczas ochoczo i z korzyścią pracuje. Nowe metody nauczania idą w parze z objektywizacją ocen z wiedzy i pracy ucznia i powinna być stosowana w każdej klasie. Nowy program nauczania wymaga również przeprowadzenia w szkole badań inteligencji, które jednak nie są jeszcze wystarczające do uznania ucznia za dojrzałego do klasy następnej. Gdy z badaniem inteligencji pójdzie w parze objektywizacja ocen, którą można uzyskać drogą testów wiadomości, otrzymamy dokładne dane, odnoszące się do zyskanych przez ucznia wiadomości i w ten sposób postawiona ocena da nam pewność, że ona jest objektywna i słuszna. Myśl zrealizowania objektywizacji ocen wiadomości ucznia winna być dokonana metodą testów wiadomości, która powinna w szkole obecnej być coraz częściej stosowana we wszelkich przedmiotach nauczania.

LITERATURA.

1) Program nauczania w szkołach średnich.
2) Zrąb 4/16.
3) Ogniwo (Nr. 8/933).
4) Kultura pedagogiczna. R. I., z. 3.
5) Dziennik U. K. O. S. K. 1933. XII.
6) Buckingham: Praca badawcza na terenie szkoły.

MŁODZI PRZYJACIELE!

Dostęp do morza jest pierwszym i zasadniczym warunkiem wielkości oraz potęgi państwa.

Polska niepodległa częścią swej granicy dotyka morza Bałtyckiego. Mamy własne wybrzeże morskie, własne porty handlowe i rybackie. Poprzez morze wysyłać możemy nasze towary na daleki świat i naodwrót — przywozić towary nam potrzebne, niekrępowani przez nikogo. Poprzez morze wreszcie mamy bezpośrednią łączność z całym światem. Jesteśmy wolni, naprawdę wolni, bowiem morze i wolność to jedno.

Okręty polskie pod polską banderą docierają do wszystkich portów świata i sławią imię Polski.

Tę zdobycz, jaką jest własny dostęp do morza, musimy cenić, jako skarb bezcenny, boć małe jest nasze wybrzeże morskie i droga do niego wiedzie poprzez wąski pas pomorskiej ziemi, tej ziemi, po którą sięgają nasi odwieczni wrogowie.

Dlatego musimy morze nasze, nasz Bałtyk błękitno-szary nietylko ukochać serdecznie, nietylko wyzyskać jego olbrzymie bogactwa naturalne, nietylko rozbudować naszą marynarkę handlową, — ale musimy być gotowi w każdej chwili do obrony naszego morza, jeśliby ktokolwiek po nie sięgać zamierzał.

Musimy wzmocnić naszą flotę wojenną, wyposażyć ją w odpowiednią ilość okrętów, wyszkolić dzielnych marynarzy, a wtedy dopiero będziemy spokojni o całość i bezpieczeństwo naszego wybrzeża, a tem samem o całość naszej umiłowanej Matki-Ojczyzny.

Na Was, Młodzieży, zwrócone są oczy całego społeczeństwa. Pokolenie, które wywalczyło Polskę, z czasem odejdzie i na Was Młodych spadnie obowiązek budowania potężnej mocarstwowej Polski. Wierzymy, że potraficie tego dzieła dokonać. Wierzymy, że już dziś uczyć się będziecie, jak kochać nasze morze i że sprawy morskie obchodzą Was żywo i gorąco. Wierzymy również, że szerzyć będziecie wśród siebie i Waszego otoczenia kult i miłość dla morza.

Twórzcie więc na terenach Waszych szkół koła szkolne Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Powiększajcie szeregi tych zdecydowanych miłośników morza, którzy dla sprawy morskiej gotowi są do największych poświęceń.

Jest Was dużo, gdyż ponad 5 miljonów młodzieży szkolnej. Wyobraźcie sobie, czego dokonać może taka pięciomiljonowa armja entuzjastów morza.

My ułatwimy Wam zapoznanie się bezpośrednie z morzem i jego znaczeniem w życiu narodu i państwa. Będziemy dla Was organizowali kolonje i obozy nad morzem, wycieczki na Bałtyk i na dalekie morza. Dostarczymy Wam pism, książek, broszur i odczytów o morzu, będziemy się starali wszelkiemi sposobami zbratać Was i związać serdecznie z wodą i morzem, byście wyrośli na pokolenie śmiałych żeglarzy, rozmiłowanych w groźnym, a jednak przepięknym morskim żywiole.

Wy zaś dacie nam Wasze siły, zapał i gorące młodzieńcze serca.

**Komisja dla Spraw Młodzieży
Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej.**

Oficjalna część Okręgowego Związku Oficerów Rezerwy.

Kraków, Bracka 4. I. p. Tel. 125.50.

Rachunek bieżący w P. K. O. Nr. 410.562. Okręg Kraków. — Nr 409.409. Koło Kraków.

Koła i Delegatury: Biała, Bochnia, Brzesko, Busko Zdrój, Chrzanów, Dębica, Gorlice, Jasło, Kraków, Krynica, Limanowa, Miechów, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Tarnów, Wadowice Wieliczka, Zakopane, Zator, Żywiec.

ZARZĄD OKRĘGU.

ZAWIADOMIENIA.

1. **Raporty kwartalne — przypomnienie.** Zarządom Kół przypominamy, że 3 kwietnia upłynął termin nadesłania raportów kwartalnych za I kwartał 1934.

2. **Okręgowy Zjazd Delegatów Kół Okręgu Krakowskiego** odbędzie się dnia 6 maja 1934 r. o godzinie 10 z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Zebrania Okr. Zjazdu Delegatów Kół
2) Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej oraz dalsze w/g § 14 — VII od a) do k)
4. Różne wnioski i interpelacje.

Lokal, w którym odbędzie się Zebranie zostanie podany do wiadomości w następnym numerze „Echa". Jako delegaci Kół winni przyjechać w piewszym rzędzie prezesi, sekretarze i referenci WF. PW.

KOŁO W KRAKOWIE.

ZAWIADOMIENIA.

1. **Komisja Rewizyjna.** Na Walnem Zgromadzeniu Koła została wybrana Komisja rewizyjna w następującym składzie: kol. prof. Stanisław Mazur jako przewodniczący, kol. Dr Baar Ludwik i Władysław Jakubowski jako członkowie.

2. **Dyżury Sekcji Strzeleckiej** odbywać się będą w lokalu Związku w każdą środę od g. 18—19.

3. **Wieczory towarzyskie** odbywają się w lokalu Bracka 4. w piątki od godziny 18.

4. **Zniżki do teatru.** Członkowie Z. O. R. mogą nabywać za okazaniem legitymacji związkowej w Instytucie Oświatowym im. St. Żeromskiego, Rynek Gł. 32. II p. bilety do teatru Słowackiego po zniżonych cenach (od 50 gr. do 2 zł.) 2—3 razy w miesiącu. Przedstawienia zniżkowe są ogłoszone w lokalu Związku.

5. **Deklaracje członkowskie — nowe formularze.** Wzywa się wszystkich członków Koła do wypełnienia deklaracji w/g nowego wzoru. Deklaracje wydają dyżurni w lokalu od godz. 18—19. Celem sprawdzenia dat należy przynieść również książeczkę st. sł. ofic.

6. **Nowi członkowie.** Na posiedzeniu Zarządu Koła w dniu 4 bm. przyjęto następujących nowych członków: Dominik Zbigniew pchor., Ster Artur ppor., Wasyliszyn Zygmunt por.

7. **Zaprawa do P. O. S.** Ćwiczenia gimnastyczne do zaprawy o P. O. S. odbywają się w każdy wtorek i piątek od godz. 18 — 19 w Ośrodku WF. PW. przy ul. Zwierzynieckiej 26. Zgłoszenia wprost u kierownika kursu por. Pawlika.

KOŁO W NOWYM SĄCZU.

SPRAWOZDANIE
z działalności Koła za rok 1933.

Koło powstało w dniu 25 marca 1925 roku. Liczyło ono wówczas 30 członków. W roku bieżącym ilość członków powiększyła się do 66. Koło nie posiadając dotychczas własnego lokalu, korzystało z bezinteresownie odstępowanego mu pokoju na posiedzenia Zarządu przez Towarzystwo „Beskid", a na Walne zgromadzenia i Zebrania towarzyskie otrzymywało salę od Tow. Gimn. „Sokół".

Zarząd Koła: Prezes Koła w roku 1933 kpt. p r. Janczy Wojciech, wiceprezes por. Waga Feliks, sekretarz por. Klehr Stanisław, skarbnik ppor. Krajewski Stefan. Do Zarządu wchodzili nadto: por. Szeworski Stefan, kpt. p. r. Hibl Ludwik, kpt. r. Dr Łach Maciej, por. Kozieł Władysław, jako zastępcy: por. inż. Jonak Józef, ppor. inż. Furdzik Tadeusz. W ciągu roku kooptowano do Zarządu kpt. Zamojskiego Zygmunta i por. Hanulę Franciszka.

Z dniem 23 września 1933 r. objął obowiązki sekretarza w miejsce ustępującego por. Klehra kpt. p. r. Hilb Ludwik. Korespondencję przyjmował i obecnie przyjmuje prezes kpt. p. r. Janczy Wojciech — Nowy Sącz, ul. Długosza 11., a w jego zastępstwie sekretarz kpt. p. r. Hibl Ludwik, ul Matejki 16.

Dnia 1 stycznia 1933 r. należało do Koła 58 członków, zaś w dniu 31 grudnia 1933 r. było członków 66.

Stan kasy w dniu 1 stycznia 1933 r. wynosił zł. 449·43 a w dniu 31 grudnia 1933 r. wynosił zł. 391·26

W czasie okresu sprawozdawczego odbyło się 17 posiedzeń Zarządu, a w sekretarjacie załatwiono 173 spraw.

Na podstawie uchwały Zarządu zaprenumerowano czasopismo „ZNAK".

W związku z tworzącym się Baonem Związku Rezerwistów w Nowym Sączu, Zarząd Koła brał udział w organizacji jego, delegując na komendanta Baonu kpt. Zamojskiego Zygmunta. Przy pomocy miejscowej L. O. P. P zorganizowano szereg wykładów z zakresu obrony i walki chemicznej. Utworzono 3 sekcje: strzelecką. gazową i wiedzy wojskowej. Zarząd rozwinął szeroką akcję w kierunku pozyskania nowych członków. W roku bieżącym odbyły się zawody strzeleckie, w których brał udział jeden zespół strzelecki. W zrozumieniu doniosłego znaczenia Pożyczki Narodowej, Zarząd Koła wpłacił na powyższy cel 100 zł.

W lutym 1933 r. odbył się bal w salach Kasyna oficerskiego 1 p. s. p., urządzony staraniem Koła i korpusu Oficerskiego tut. garnizonu. W celu bliższego zapoznania się i współżycia członków Koła odbyło się Zebranie towarzyskie z udziałem zaproszonych gości z korpusu Oficerskiego tut. garnizonu, które w miłym nastroju przeciągnęło się do późnej pory. Zarząd Koła poczynił starania w kierunku zakupna karabinka małokalibrowego na własność Koła, który by umożliwił prowadzenie racjonalnego treningu i branie udziału w strzelaniu konkursowem. Dalszą akcję zakupna karabinku doprowadzi do skutku następny Zarząd z funduszów zebranych w roku bieżącym. Akcja w kierunku uzyskania lokalu dla Koła napotykała na duże trudności, istnieje jednak nadzieja, że sprawa ta da się rozwiązać. W dalszym programie nastąpi jeszcze kilka wykładów i ćwiczeń aplikacyjnych oraz z nastaniem cieplejszej pory ćwiczenia w terenie. Również w miesiącu kwietniu ma się odbyć towarzyski wieczór koleżeński przy współudziale reprez. Korpusu Ofic. 1 p. s. p. Jest też projektowane rozszerzenie bibljoteki Koła, która dotychczas z braku własnego lokalu nie mogła się należycie rozwinąć.

KOŁO W JAŚLE.

SPRAWOZDANIE
z działalności Koła za rok 1933.

Sprawozdanie z dzialności Zarządu Koła obejmuje czas od 4 marca 1933 r. do dnia 31 grudnia 1933 r.

W okresie sprawozdawczym odbył Zarząd 6 posiedzeń Zarządu, na których załatwia sprawy bieżące.

Liczba członków w roku 1933 wzrosła o 20 w powyższym okresie ubyło 9 członków, którzy przenieśli się na inne miejsca służbowe, obecnie z końcem 1933 roku liczba członków wynosi 73.

W dniu 19 marca 1933 r. Zarząd Z. O. R. wziął udział w uroczystościach imieninowych I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, 22 kwietnia odbyło się strzelanie o odznakę strzelecką z broni małokalibrowej na strzelnicy Stadjonu w Jaśle, do zawodów zgłosiło się 15 członków, odznakę strzelecką uzyskało 10-ciu.

W maju 1933 r staraniem Zarządu Koła prelegent 17 p. p. z Rzeszowa wygłosił odczyt p. t. „Walka piechoty według najnowszych regulaminów", na odczycie było około 30 kolegów.

W czerwcu 1933 r. Z. O. R. dzięki uprzejmości Komendanta P. W. w Jaśle odbył strzelnicę bojową pod Brzostkiem, ponadto urządził dwa odczyty z dziedziny wojskowej.

28 października 1933 roku Prezes Koła kpt. Sroczyński Marjan wygłosił odczyt p. t. „Bitwa pod Wiedniem", 11 listopada 1933 r. Prezydjum Koła złożyło prześliczny wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, dar kpt. Sroczyńskiego, następnie wspólnie ze Związkiem Rezerwistów wzięło udział w pochodzie na groby żołnierskie do Gorajowic.

Z końcem roku sporządzono kartotekę członków Z. O. S.

Pracę oświatową na terenie Powiatowego Związku Strzeleckiego prowadził kol. prof. Krajewski Ludwik, przybierając sobie do pomocy innych członków Koła, ponadto prezes kpt. Sroczyński Marjan wygłosił w powiecie 5 pogadanek z dziedziny gospodarczej w związku z ogólnym kryzysem.

Ponadto jak poniższe zestawienie wskazuje członkowie Koła pracują w innych organizacjach i tak:

1. Do Tow. Przyjaciół Strzelca należy	20	człon.
2. Do Związku Rezerwistów „	7	„
3. w P. W. pracuje	4	„
4. w Pow. Związku Strzeleckim	13	„
5. w Akad. Pod. Zw. Strzelec.	9	„

Sprawozdanie kasowe za rok 1933.

Stan kasy dnia 1 stycznia 1933 . .		106·65 zł.
Wpłynęło w ciagu roku 1933 . . .		622·66 „
Razem przychód		729·31 zł
Rochód gotówki w ciągu r. 1933 wynosił		450·97 „
Pozostałość kasowa w dniu 31. XII 1933		278·34 zł.
Stan konta czekowego dnia 1. I 1933 .		103·98 zł.
Złożono na konto czekowe w ciągu 1933.		265·— „
Razem przychód		368·98 zł.
Rozchód w ciągu 1933 r.	247·80	
Koszta manipul. P. K. O	1·15	248·95 zł.
Pozostało na koncie czek. dn. 31. XII 1933		120·03 zł.

Stan ogólny w dniu 31-go grudnia 1933 roku

gotówka	278·34 zł.
na koncie czekowem	120·03 „
Razem	398·37 zł.

Z przychodowych pozycyj obrotu gotówkowego i czekowego przypada w ciągu r. 1933 na:

wpisowe	52·— zł.
wkładki członkowskie	556·— „
zebrane na przejazd do Brzostku . .	10·50 „
zwrot za naboje	4·16 „
przelew gotówki na konto czekowe .	265·— „
Razem	887·66 zł.

Wydatki w ciągu roku 1933 były następujące:

przelewy gotówki na konto czekowe	265·— zł.
wydatki kancelaryjne (koperty, znaczki, portorja) papier i t. d.	31·70 „
telefony i telegramy	13·15 „
kursor za inkaso wkładek i obnoszenie circulad	68·80 „
gardcroba w Magistracie podczas odcz.	7·— „
koszta podróży prelegentów i delegatów na Okr. Zjazd Delegatów . .	91·20 „
wspólna fotografja na Zjeździe delegatów	2·— „
subwencja dla Pow. Zarz. Zw. Strzel.	25·— „
ryczałt przesłany do Zarz. Okr. ZOR.	97·50 „
subskrypcja 6% Poż. Nar. obligacja 1.	47·40 „
autobus do Brzostku na strzelanie .	20·— „
naboje do karabinów	14·50 „
szarfa do wieńca na płytę Nieznanego Żołnierza (1932 r. 6·70, 1933 r. 7·80 zł.)	14·50 „
tarcze strzeleckie	1·— „
koszta manipulacji w P. K. O. .	1·15 „
Razem	699·90 zł.

W roku 1933 mieliśmy ogółem członków zapisanych t. j. oficerów i podchorążych rezerwy 84, z tej liczby jasielskich członków 68, zamiejscowych 16. Z pośród 84 członków nie wpłacili ani jednej wkładki w ciągu całego 1933 roku 27 członków. Płacących wkładki zatem było 57 członków.

Dla podchorążych obniżono począwszy od 1. X. 1933. wkładki członkowskie do 50 gr.

Z życia B. B. W. R. w Dębicy.

Jakieś nieubłagane fatum zawisło nad tutejszym BBWR., który od chwili swego powstania kierowany jest przez ludzi nieodpowiedzialnych i dzięki ich niedbalstwu, albo złej woli, a może obu tych czynników łącznie, organizacja ta nie może się rozwinąć tak, jakbyśmy tego pragnęli.

Zdawało się, że Bóg ulitował się wreszcie nad naszą organizacją, gdy została ona uwolniona od pierwszego prezesa.

Niestety wpadliśmy — jak się to mówi — z deszczu pod rynnę. Nowym kierownikiem został bowiem zamianowany ks. kan. Kotfis.

Pierwszy prezes nie robił nic dla organizacji, chociaż może tam gdzieś i blagował u władz o swej pracy.

Obecny „prezes" uraczył nas dwoma zebraniami. Na pierwszem z nich z początkiem ubiegłego roku, wystąpił z na szeroką skalę zakreślonym programem zorganizowania „ideowców" którzy mieli iść na wieś i tam prowadzić pracę organizacyjną i ideową. Na tej jednak zapowiedzi skończyło się. Mijały miesiące cichutko i spokojnie. Zorganizował wprawdzie „ideowców", ale do zbierania podpisów na memorjałach do władz, aby przywrócono z powrotem do urzędowania zawieszonego w swych czynnościach burmistrza Dra Nagawieckiego. Tak! nasz prezes zajmował się interwencjami u władz, aby przywrócić do urzędowania człowieka, przeciw któremu toczyło się śledztwo o przestępstwa natury kryminalnej i doprowadzającego miasto przez nieudolną gospodarkę do ruiny. Taką była „ideowa" działalność naszego prezesa.

Tymczasem po wsiach grasowali agitatorzy centrolewu i komunizmu, zatruwali duszę chłopa polskiego i prowadzili do jawnego buntu przeciw własnemu państwu.

Gdzieżeś był wówczas ks. kanoniku i prezese w czasie tych tragicznych dni, kiedy lała się krew i gdy padły życia naszych granatowych bohaterów, obrońców ładu i porządku?

Minęły jednak te tragiczne dnie i nastąpił spokój. Ks. kanonik chcąc się odegrać i pokazać, że jednak coś robił, zwołał drugie zebranie. Nie mając nic do powiedzenia, wystąpił z projektem, który jeszcze dziś budzi śmiech i dobry byłby chyba na żart prima-aprilisowy, gdyż nie można go przecież traktować na serjo. Ni mniej ni więcej chciał nasz prezes uszczęśliwić miasto zaprowadzeniem gazu, któryby służył do oświetlania i opalania, przyczem podniósł, że o fundusze nie należy się kłopotać, gdyż on ma ludzi ustosunkowanych, na wysokich stanowiskach, dzięki protekcji których znajdą się odpowiednie kredyty na ten cel. Skoro jednak w dyskusji wykazano mu całą niedorzeczność tego projektu, zaczął się usprawiedliwiać, że on dobrze chciał, ale się na tem nie zna. Wiemy, że na wielu rzeczach nie zna się nasz prezes, ale powinien się chociaż cośkolwiek zastanowić, zanim wystąpi z jakimś projektem i nie ośmieszać się przez występowanie z takimi nieprzemyślonemi i bezsensownemi wnioskami.

I znowu upłynęło kilka miesięcy bezczynnie, aż przyszło znane zebranie Cechu Rzemieślniczego, do którego wprowadził ks. kanonik żywioły destruktywne, byleby tylko popierały jego zamierzenia, które nic wspólnego z dobrem ogólnem nie mają.

Jak z powyższego widzimy, cała działalność ks kanonika jako prezesa BBWR. polegała głównie na zasypywaniu władz memorjałami, mającemi na celu poparcie człowieka, o którym dobrze wiemy, co sądzić. Tak jednak dalej być nie może! Nie możemy pozwolić, aby organizacja nasza, która ma tak szczytne cele, eksploatowana była przez ludzi złej woli dla prywatnych celów, dla udzielenia protekcji.

Słusznie powiedział p. prezes BBWR. Walery Sławek, że dla ludzi, roszczących sobie z tytułu przynależności do Bloku rozmaite pretensje, jest tylko jedna odpowiedź: „20 groszy w zęby, w mordę i pasoł won".

Niejednokrotnie podnosiliśmy na łamach naszego pisma i powtarzamy jeszcze raz, że czas skończyć z ludźmi, którzy wykorzystują naszą organizację dla swych prywatnych celów i działają na jej szkodę, oraz szkodę Państwa i Narodu. Dosyć mamy już prywaty. Pragniemy celowej i ideowej pracy na wszystkich polach naszego życia społecznego i publicznego i wierzymy, że organizacja nasza pozbędzie się wreszcie elementów szkodliwych, które wstępują do niej tylko dla swojej własnej korzyści i karjery.

B.

KRONIKA.

Przeniesienia w duchowieństwie.

Ks. Dr Bochenek Władysław został przeniesiony z Dębicy do Krynicy-Zdroju, zaś ks. Kazek Franciszek ze Szczepanowa do Dębicy.

Ks. Boczek Wilhelm został mianowany kapelanem wojskowym, a na jego miejsce został przeznaczony na katech. gimn. ks. Dec Teofil.

Zmiana na stanowisku komornika.

Dotychczasowy komornik Sądu grodzkiego w Dębicy Dr Bronisław Śpiewak został z zajmowanego stanowiska zwolniony, a urząd ten objął z dniem 1 kwietnia p. Jan Rychter.

Komornik Sądu grodzkiego w Dębicy będzie równocześnie pełnił obowiązki komornika w Sądzie grodzkim w Pilźnie z tem, że biuro dla Pilzna będzie otwarte w Dębicy.

Z życia rzemieślniczego.

W dniu 25-go lutego br. odbyło się Walne Zgromadzenie Cechu rzem. gr. II. w Dębicy. W zgromadzeniu wziął udział referent Starostwa p. S. Ligęza, oraz zaszczycił swą obecnością p. wiceburmistrz Staroń.

Sprawozdanie Zarządu wykazało, że Cech prowadzi dotąd proces ze swoim członkiem o zwrot bil i kijów bilardowych, danych na przechowanie do jednego z członków, a których tenże nie chce zwrócić.

Ze sprawozdania Zarządu za rok ubiegły wynika, że Cech gr. II. jest jednem z wielu zrzeszeń, którego praca jest aktywna.

Sprawozdanie kasowe Bursy dla terminatorów wykazuje dochód za 1933 rok 3414.67 zł., zaś rozchód 1777.79 zł., stan kasy na rok 1934 wynosi 1636.88 zł.

Po sprawozdaniu kasowem i uchwaleniu przez zebranych absolutorjum za okres sprawozdawczy, przystąpiono do wyborów członków Zarządu w miejsce ustępujących. Starszym Cechu został wybrany p. M. Samsonowicz, podstarszym p. A. Mroczek, do Zarządu Wł. Florkiewicz i A. Pletty.

Nadmienić wypada, że wszelkie usiłowania „działaczy", rekrutujących się z Cechu gr. I., zmierzające do rozbicia Cechu gr. II. i wprowadzenia zamętu na Zgromadzeniu, rozbiły się o zdecydowaną postawę członków Cechu gr. II., którzy potępili wichrzycielską robotę tych panów.

Plaga domokrążstwa i żebractwa.

Pisaliśmy już niejednokrotnie o rozmiarach tej plagi w naszem mieście, która potęguje się z każdym dniem i nietylko staje się uciążliwa, ale nawet wskutek natręctwa niebezpieczna dla obywateli. Ponieważ w innych miastach Magistrat stara się położyć temu złu tamę przez pewne zarządzenia, więc i obywatele tutejsi proszą, by Zarząd miasta wyznaczył pewne stałe datki na ubogich i niezdolnych do pracy, a wzamian za te datki wydał opłacającym tabliczki do wywieszenia przy wejściu do domu z napisem np.: „Domokrążcom i żebrakom wstęp wzbroniony".

Odznaczenie.

Komitet Odznaczeń LOPP. uchwałą z dnia 13 maja 1933 nadał Inż. Zielińskiemu Władysławowi na zasadzie statutu LOPP. z r. 1926 odznakę honorową II-go stopnia (srebrny krzyż) w uznaniu zasług, położonych dla LOPP. w dziedzinie obrony przeciwlotniczo-gazowej.

W imieniu obywatelstwa dębickiego składamy p. Inż. Zielińskiemu serdeczne gratulacje i zachęcamy do dalszej chlubnej pracy w tej dziedzinie.

Ruch chorych w Ośrodku Zdrowia.

Po przeniesieniu O. Z. do Magistratu ze względów oszczędnościowych, w I. kwartale 1934 r. zgłosiło się chorych miejscowych 138 katolików i 51 żydów. Ilość porad wynosiła 219, zabiegów 61, naświetlań lampą kwarcową było 333, z których korzystała uboga ludność i bezrobotni bezpłatnie. Gruźlicy było 17 przypadków, zostających pod ciągłą opieką lekarską i pielęgniarską, jaglicy 1 przypadek.

W tym okresie czasu zanotowano 6 przypadków odry, 44 świnki i to przeważnie wśród dzieci szkolnych.

Pielęgniarka dokonała 127 wywiadów, obchodziła domy zagrożone gruźlicą i jaglicą.

Z powodu zagrożenia zawleczenia duru plamistego, przebadał lekarz miejski dzieci szkolne, zwrócił szczególną uwagę na wszawicę, powodującą szerzenie się tyfusu plamistego i pouczył interesowanych o sposobie wygubienia gnid w krótkim czasie.

Jeżeli otworzono Ośrodek Zdrowia miejski, zastanawiamy się, jak daleki ma być zasięg działania tegoż Ośrodka, bo przecież Dębica sięga 6 klm. na wschód aż pod Stasiówkę, 4 klm. za Wolicę, 4 klm. w stronę Pustyni i obejmuje 10.000 ludności; spełniając należycie swe zadanie, dając zapomogi zagrożonym gruźlicą dzieciom, wydając znaczne kwoty na leki dla ubogich. Funkcjonarjusze pielęgniarscy, chcąc wyszukać przypadki gruźlicy np. w Pustyni czy Latoszynie, musieliby mieć jakiś sposób lokomocji, by mogli zajechać do tych wsi i ściągnąć podejrzanych o gruźlicę czy jaglicę do Ośrodka.

Chcielibyśmy wiedzieć, jaki zasięg ma tutejszy Ośrodek, by spełnić należycie swe zadanie wobec coraz większych wymogów higjeny, których ciężar ponosi dotychczas jedynie gmina Dębica. Czy nie należałoby wezwać wszystkich obywateli, by bezwarunkowo należeli do Towarzystwa przeciwgruźliczego, wpłacając 2 zł. rocznie, przez co zyskałoby się rocznie 1000 a nawet i więcej złotych?

Przy poparciu Kasy chorych, Gminy i Wydziału powiatowego możnaby postawić Ośrodek Zdrowia na platformie wymaganej przez władze.

Jesteśmy zdania, że do Komitetu takiego powinien należeć — oprócz innych — przedstawiciel Gminy, Starostwa, Wydziału powiat. i Kasy chorych. Komitet ten prowadziłby skarbowość i administrację a mając na książeczce Towarzystwa Zaliczkowego z dni przeciwgruźliczych kwotę przeszło 200 zł., mógłby umożliwić funkcjonarjuszom Ośrodka dojazd do odległych wsi, należących do Okręgu i wykorzystać także siły i chęci niektórych pań, które od tej pracy nie uchylają się, lecz owszem — chcą bezinteresownie na tym terenie współpracować.

Kolonje lecznicze i wakac. dla dzieci w powiecie.

W dniu 7 bm. zebrał się w Dębicy pod przewodnictwem p. starosty Siły-Nowickiego Ko-

mitet powiatowy, mający na celu zorganizowanie Komitetu wykonawczego i podjęcie pracy, celem zebrania funduszów na kolonję leczniczą w Rabce i kolonję wakacyjną dla dzieci. Komitet oznaczy ilość dzieci i rozszereguje je stosownie do stanu zdrowia, tak, że jedna część zostanie wysłana do Rabki, inne udadzą się pod należytą opieką w okolicę Dębicy, obfitującą i w zdrowe i piękne miejscowości, położone wśród lasów. Dzieci uboższe będą przyjmowane bezpłatnie, za inne opłacą rodzice należytości w całości lub połowie kosztów utrzymania.

Do Komitetu wykonawczego zostali wybrani: prof. Staroń jako prezes, p. pułk. Kowalczewska jako wiceprezes. Do Zarządu weszli burmistrzowie miast p. Wojnarski z Pilzna, p. Bursztyn z Ropczyc i p. Pragłoski z Sędziszowa, nadto pp. nacz. Deszczowa, Kemmerowa, Srokowska, Radoniewiczowa, Kościuszyńska, Sandhausowa, dyr. Borowski, ks. Kotfis, Kasube, Łukasik, dyr. Bocheński i Chendyński.

Sprawność naszej młodej Straży pożarniczej.

Dnia 5 bm. wybuchł pożar zagrody p. Bron. Knota na t. zw. Kępie koło Dębicy. Ogień powstał prawdopodobnie przez wypadające z komina iskry i przy silnym wietrze objął stajnię i dom. Straż nasza, zawiadomiona o wypadku, w przeciągu 8 minut wyruszyła na ratunek pod kierunkiem naczelnika p. Hoszarda i instruktora p. Guni. Dzięki też jej sprawności pożar nie objął ani stodoły, ani też sąsiednich słomą krytych zagród.

Podnieść musimy z uznaniem ciężką pracę i poświęcenie się strażaków, którzy nie zważając na niebezpieczeństwo poparzenia się z powodu ciasnoty miejsca, szli ochoczo za przykładem i rozkazami swoich naczelników, dając tem chlubny dowód bezinteresownego spełnienia swoich obowiązków.

Sadzenie drzewek.

Zarząd miasta w roku bieżącym wysadził około 600 sztuk drzewek, przeważnie akacyj i lip, w celu upiększenia dróg, skwerów i placów.

Uiścić zaległe składki do Ubezpieczalni społ.

Wobec zniesienia etatu inkasenta w Oddziale Ubezpieczalni społecznej w Dębicy, należy bezzwłocznie wpłacić w Ubezpieczalni zaległe składki za służbę domową i pracowników, by nie narazić się na doliczanie kar za zwłokę i odsetek, oraz na koszta egzekucyjne.

Składki powinny być wpłacane zaraz po upływie każdego miesiąca.

INFORMATOR PODATKOWY.

Zeznania o dochodzie.

Przypominamy Czytelnikom, że z dniem 1 maja upływa termin składania zeznań na państwowy podatek dochodowy.

Zeznania te winni są składać kupcy i przemysłowcy, oraz wolne zawody.

Przypominamy również, że obowiązkiem każdego składającego zeznania jest wpłacenie do Kasy skarbowej połowę przypadającego podatku dochodowego.

KOMUNIKAT.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY

kąpiele siarczane i borowinowe w Latoszynie rozpoczyna sezon tegoroczny z dniem 13 maja.

Wskazania lecznicze: reumatyzm, artretyzm, zapalenie stawów, następstwa po uszkodzeniu kości i mięśni, różne cierpienia nerwowe, choroby kobiece i t. d.

Opieka lekarska na miejscu bezpłatna.

Zakład posiada dwa pensjonaty, także do wynajęcia oddzielne umeblowane pokoje. Restauracja, sklep i dwie kuchnie będą czynne przez cały sezon.

Zgłoszenia i informacje na miejscu lub u W. Krawczyka w Dębicy.

Do spacerów kilkuset morgowy las w górzystym terenie.

Dębica dawniej a dziś.

(Ciąg dalszy).

W tym to dniu składał Magistrat dębicki z obywatelami i pospólstwem przysięgę homagialną nowej władczyni cesarzowej Marji Teresie oraz jej następcom.

Trwało więc to poddaństwo przez lat 145, aż po bardzo wielu wydarzeniach, walkach w świecie i narodzie zaświtało Polsce słońce Wolności Narodowej, wyłonionej z haosu niebywałej, strasznej wojny światowej.

Dzień ten święty zakończył się nieszporami i nabożeństwem na cmentarzach dębickich, zwiedzaniem przez publiczność katolicką mogił drogich nieboszczyków na dawnym i na nowym cmentarzu wojskowym, gdzie między wieloma spoczywają zwłoki zmarłego w Dębicy w szpitalu wojskowym na tyfus poety, oficera-legjonisty

JERZEGO ŻUŁAWSKIEGO
(† 23 września 1915).

Następnego dnia 2 listopada 1918 — dnia Zaduszek —, po nabożeństwie, rozeszła się wieść w Dębicy, że odbędzie się na rynku Nowego Miasta zgromadzenie oficerów i żołnierzy, dawniej austrjackich a teraz polskich, oraz zaprzysiężenie tej pierwszej załogi polskiej w Dębicy.

Pomimo niepogody przed południem, spieszył kto mógł na rynek, aby uczestniczyć w tym akcie historycznym. Około południa zaczęło się wypogadzać.

Oficerowie i żołnierze ustawili się w zachodniej stronie rynku, bliżej ulicy 3-go Maja (Kolejowej). Przed tym zastępem stanęła publiczność cywilna różnych zawodów i młodzież. Nastąpiła uroczysta chwila. Oficer-legjonista Franciszek Kolbusz zdał raport Komendantowi Placu rotmistrzowi hr. Łubieńskiemu.

Poczem tenże miał piękną przemowę, której treść:

Po półtora wieku niewoli Polski stał się cud oswobodzenia Ojczyzny, dla której tyle krwi i łez się wylało. Dzięki za ten cud Bogu i Boga rodzicy, Orędowniczce, Królowej Korony Polskiej. Każdy Polak pamiętać powinien, dlaczego Polska upadła — nierządem i niezgodą. Dlatego każdy starać się powinien być prawym obywatelem, służyć Bogu i Ojczyźnie wiernie, zawsze, zwłaszcza żołnierz, bo wojsko polskie powołane, by Jej bronić w potrzebie i według wspaniałych wzorów przyczyniać się do Jej sławy, strzegąc klejnotu Wolności!

Niech wszystkie stany pracują zgodnie dla dobra Polski, a Bóg Jej będzie błogosławił!

Po tej przemowie wezwał oficerów i żołnierzy, aby tej odrodzonej Ojczyźnie wszyscy dobrowolnie złożyli przysięgę.

Komendant wygłosił słowo po słowie uroczystą rotę przysięgi, którą oficerowie i żołnierze powtarzając złożyli z podniesionemi rękoma i kończąc „Tak mi Panie Boże dopomóż".

Potem rozległa się pieśń Roty: „Nie rzucim ziemi" i hymn „Jeszcze Polska nie zginęła".

Po śpiewie, wezwał Komendant, zwrócony do publiczności, aby zdolni do broni jako ochotnicy zgłaszali się w koszarach ułańskich w następnych dniach przed południem od godziny 9 do poboru do służby w wojsku odtąd polskiem.

Potem nastąpił odmarsz tej pierwszej załogi polskiej do koszar, a publiczność w podniosłem nastroju rozeszła się wśród pięknej pogody do domów.

Takie były pierwsze dni w Dębicy po odzyskaniu swobody narodowej.

Miejscowy Komitet Obrony Narodowej zorganizował Straż Obywatelską dla utrzymania ładu i bezpieczeństwa w tych wielkich chwilach przejściowych.

W Straży tej brali udział różnych zawodów obywatele, między nimi nauczyciele, profesorowie, ze starszą młodzieżą gimnazjalną.

Po kilku tygodniach rozwiązano tę Straż, gdyż żandarmerja i wojsko polskie te obowiązki objęły.

Uwaga:
Historja ta Przewrotu Listopadowego z 1918 w Dębicy opowiedziana przez świadków: adwokata Dra Sydona Frfiedberga, radcę sądu powiatowego Stanisława Dihma, oraz profesora gimnazjum dębickiego Józefa Wyrobka.

Do Redakcji.

Upraszam o łaskawe zamieszczenie w poczytnem czasopiśmie niniejszego zdarzenia:

Wracając z miasta do domu 28 marca br. po załatwieniu różnych sprawunków, zostałam znienacka napadniętą przez wylatującego ze swego mieszkania, jak furjat magistra Laufbahna. Bohater ten rzucił się bez żadnego powodu na mnie ze słowami „będziesz miała pamiątkę" i zaczął mnie bezbronną kobietę okładać tak swojemi pięściami, że cała zalana krwią, zatoczywszy się, straciłam na dłuższy czas przytomność. Z wykonaniem tego „heroicznego samosądu" w formie obecnie zrealizowanego niecnego napadu, którego epilog zakończy się jeszcze w Sądzie, odgrażał mi się poprzednio już kilkakrotnie goljatowy bohater magister Laufbahn, odważny w brutalnych napadach i rękoczynach, których ofiarą pada w tym wypadku kobieta.

Dębica, 4 kwietnia 1934. **E. Sroka.**

Apteczka domowa.

Kminek — Fructus carvi.

30 gramów kminku zaparzyć ze szklanką wody i zażywać po 1 łyżce stołowej co godzinę przy kurczach i wzdęciach żołądka, przy kolkach, biegunce u dzieci, przy kurczach macicznych.

Używają go także jako środka pobudzającego wydajność mleka.

Kora dębowa — Cortex quercus.

Napar z kory dębowej stosuje się przy biegunce, czerwonce, wymiotach, przy osłabieniu pęcherza i przedłużającej się menstruacji. Działa również uśmierzająco przy krwotokach żołądka i kiszek, oraz pluciu krwią.

Przemywanie naparem z kory dębowej stosuje się z dobrym skutkiem przeciw poceniu się nóg, przy odparzeniach, oparzeniach, owrzodzeniach, odleżynach i odmrożeniach.

Zawarta w korze dębowej tannina jest dobrą odtrutką przy zatruciach truciznami roślinnemi jak: lulek, szalej, naparstnica, wilcza jagoda oraz grzyby trujące. Natychmiast po zatruciu należy choremu podać silny odwar z kory dębowej lub roztwór przyrządzony z 1 grama tanniny w $\frac{1}{4}$ szklanki wody i powtarzać dawkę co $\frac{1}{2}$ godziny aż do przybycia lekarza.

Kora szakłaku — Cortex frangulae.

Odwar przyrządza się z 15 — 20 gramów kory szakłaku na 250 gramów wody, zażywając go rano i wieczór po połowie. Stosuje się jako środek przeczyszczający oraz czyszczący krew; przy chorobach wątroby i śledziony, hemoroidach i przy wodnej puchlinie.

Kora wierzbowa — Cortex salicisi.

Odwaru przyrządzonego z kory wierzbowej używa się przy zaflegmieniach żołądka i kiszek, biegunce, obrzękach śledziony, zaburzeniach w trawieniu z powodu nadmiernej i wytężającej pracy.

Zewnętrznie stosuje się do kąpieli, okładów oraz do płukania gardła.

Popierajcie towary krajowe!

Wydawca: Koło miejscowe Związku Oficerów Rezerwy w Dębicy.
Redaktor odpowiedzialny: Prof. Stanisław Wiśniewski w Dębicy.
Redaktor naczelny: Dyr. Jan Orczykowski w Dębicy.
Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.